

*Sygn. akt: I ACa 698/11*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Rojewska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Lilla Mateuszczyk</b> <b>SSA Anna Cesarz (spr.)</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. R.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt II C 825/08

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że:**

**„1. uchyla wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 września 2009 roku w całości;**

**2. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej M. Z. K. w dniu 18 września 2003 r. Rep. (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w Pabianicach postanowieniem z dnia 7 stycznia 2008 r. sygn. akt I Co 1217/07 przeciwko małżonce dłużnika W. R., w odniesieniu do powódki W. R. jako małżonki dłużnika M. R. w takiej jego części odnoszącej się do zakresu prowadzenia egzekucji przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach – sygn. akt KM 3558/07 z majątku wspólnego małżonków dotyczącego nieruchomości położonej w R., dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...);**

**3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz W. R. kwotę 3.647 (trzy tysiące sześćset czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”**

## **II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz W. R. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 698/11**

# UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 czerwca 2008 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w W., powódka W. R. wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego, sporządzonego w Kancelarii Notarialnej Notariusz M. K. w dniu 18 września 2003 r. - Rep. (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 7 stycznia 2008 r., w sprawie o sygnaturze akt I Co 1217/07 przeciwko małżonce dłużnika W. R. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 23 września 2009 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił żądanie powódki w całości.

Na skutek sprzeciwu pozwanej od tego wyroku Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy utrzymał w mocy opisany wyżej wyrok zaoczny w całości oraz orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Mąż powódki - M. R., w dniu 9 września 2003 r. zawarł ze spółką (...) Spółka z o.o. w W. umowę, mocą której nabył maszyny i urządzenia do produkcji za łączną kwotę 880.000 zł.

W dniu 18 września 2003 r. w Kancelarii Notarialnej Notariusz M. K. w Ł. w formie aktu notarialnego Rep.(...) złożył w związku z tym oświadczenie o ustanowieniu hipoteki i poddaniu się egzekucji. W tym samym akcie notarialnym powódka złożyła oświadczenie, że wyraża zgodę i akceptuje umowę zawartą przez jej męża ze spółką (...). Nadto powódka złożyła oświadczenie, że dla zabezpieczenia spłaty ceny sprzedaży i raty odszkodowania, zgodnie z warunkami umowy sprzedaży zawartej przez męża w dniu 9 września 2003 r., wspólnie z mężem ustanawia hipotekę zwykłą łączną w kwocie 920.000 zł na rzecz ze spółki (...).

Notariusz M. K. w chwili sporządzania aktu notarialnego nie miała wątpliwości co do stanu psychicznego stawiającej przed nią powódki. Nigdy wcześniej nie słyszała też o problemach ze zdrowiem psychicznym powódki.

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2008 r., na wniosek strony pozwanej w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy w Pabianicach nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu, sporządzonemu w Kancelarii Notarialnej Notariusz M. K. w dniu 18 września 2003 r. - Rep. (...), w zakresie § 5 tego aktu, w którym mąż powódki uznał swój dług wobec strony pozwanej i poddał się egzekucji, także przeciwko powódce jako małżonce dłużnika, z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową małżonków R..

Tytuł ten następnie stał się podstawą wszczętej przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach egzekucji z nieruchomości stanowiącej wspólność majątkową małżeńską małż. R., dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

Powódka od 1997 roku leczy się psychiatrycznie z uwagi na występujący u niej proces psychotyczny pod postacią zaburzeń schizoafektywnych. Przebieg procesu chorobowego wskazuje na to, że praktycznie nie udało się uzyskać w trakcie leczenia zadowalającej remisji objawów wytwórczych. Przebieg choroby jest permanentny, nie występowały okresy remisji. Nawet podczas regularnego przyjmowania leków przeciwpsychotycznych często występowały i nadal występują u niej doznania omamowe i urojeniowe. Nie zawsze zachowuje w stosunku do nich chociażby częściowy krytycyzm. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć, że czynności korektywne czyli poczucie choroby oraz potrzeba leczenia były i są u powódki zniesione. Jej zgłoszenie się do szpitala mogło nastąpić pod

wpływem nacisków rodziny. Ponadto u powódki stwierdza się ograniczenie ilościowej i treściowej zawartości myślenia dające w efekcie zmniejszenie możliwości wymiany informacji i utrudnienie możliwości porozumiewania się z nią.

W trakcie leczenia stosowano u powódki leki przeciwpsychotyczne, a ponadto leki domięśniowe o przedłużonym działaniu. Leki o przedłużonym działaniu stosuje się wtedy, gdy nie ma współdziałania ze strony pacjenta. Świadczy to o ciężkości przebiegu procesu chorobowego. Powódka zapomina o zażywaniu leków albo przyjmuje je niechętnie. Okoliczność, że w roku 2002 powódka nie przyjmowała leków świadczy o tym, że jej stan się pogorszył. Pacjent, który przyjmuje leki, chce podtrzymać dobry stan zdrowia.

W dniu 18 września 2003 r. powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Stan zdrowia powódki nie pozwalał jej na podejmowanie czynności zawodowych i procesowych z prawidłowym rozeznaniem i rozumieniem ich znaczenia.

Powódka pozostaje w związku małżeńskim od 1980 roku, jednakże od roku 2000 małżonkowie R. mieszkają osobno. Mąż powódki M. R. mieszka wraz ze swą matką w R., powódka wraz z dziećmi w Tuszynie. Mąż odwiedza ją kilka razy w miesiącu, pomaga w wychowywaniu dzieci. Małżonkowie R. mają czworo dzieci w wieku 28, 27, 24 i 13 lat.

Powódka wraz z mężem prowadziła do 2003 roku działalność w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w G.. Powódka pełniła w niej funkcję wiceprezesa. Zajmowała się sprawami personalnymi, głównie doborem pracowników, ponadto przeprowadzała kontrolę jakości. Poza tym zasadniczo była osobą bierną w spółce, nie ponosiła za nic odpowiedzialności, nie prowadziła jakiegokolwiek dokumentacji, nie podpisywała umów z kontrahentami.

Kiedy zaczęła się jej choroba, mąż stopniowo odsuwał ją od spraw firmy. Powódka, z uwagi na chorobę, swoim zachowaniem zaczęła przeszkadzać w prowadzeniu spółki, doprowadzała do konfliktów. Cały czas jednak funkcjonowała w spółce, potrzebowała kontaktu z ludźmi a praca stwarzała szansę na powrót do „normalności”.

Wszelkie decyzje w spółce, w szczególności dotyczące zaciąganych zobowiązań finansowych, podejmował wyłącznie mąż powódki. Powódka uczestniczyła w tych czynnościach w zakresie, w jakim wymagany był jej podpis/zgoda. Do reprezentacji spółki uprawnieni byli dwaj członkowie zarządu.

Powódka nadal jest współnikiem spółki.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. w z w. z art. 82 k.c. Wskazał, iż niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się do oceny czy oświadczenie woli W. R. jako strony zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytowej było dotknięte wadą oświadczenia woli wymienioną w art. 82 k.c. Kwestia związana z ustaleniem, że oświadczenie woli było wadliwe w rozumieniu art. 82 k.c., jest o tyle ważna, gdyż pociąga za sobą nie tylko nieważność samego oświadczenia woli, ale jednocześnie wywołuje dalsze skutki w postaci zniweczenia powstałego stosunku prawnego. Treścią hipotezy art. 82 k.c. jest złożenie oświadczenia woli przez osobę znajdującą się w stanie choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innych, chociażby nawet przemijających zaburzeń czynności psychicznych, które wyłączały jej świadomość albo uniemożliwiały powzięcie decyzji i wyrażenie woli w sposób swobodny. Z taką hipotezą art. 82 k.c. łączy dyspozycję w postaci sankcji bezwzględnej nieważności złożonego oświadczenia woli. Świadomość dotyczy zarówno powzięcia decyzji, jak i wyrażenia woli - potwierdza to łącząca je koniunkcja. Wymaga podkreślenia, że ocena w przedmiocie istnienia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być w świetle art. 82 k.c. kategoryczna. Musi być zatem jednoznaczne ustalenie, że zachodził lub nie zachodził stan wyłączający świadomość. Brak świadomości i swobody musi być zupełny, art. 82 k.c. bowiem wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem. Dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy. Wyłączenie świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może nastąpić bez całkowitej utraty świadomości, a jedynie przy takim ilościowym lub jakościowym nasileniu działających przyczyn, które powodują, że powzięcie decyzji i wyrażenie woli było na tyle wadliwe, że nie było działaniem w pełni świadomym. Ustalenie, czy wadliwość taka miała miejsce w okolicznościach konkretnego przypadku wymaga z reguły wiadomości fachowych, którymi Sąd nie dysponuje, co uzasadnia powołanie biegłego odpowiedniej specjalności. Opinia biegłego powinna

być stanowcza, to znaczy wyraźnie i kategorycznie stwierdzać, czy w chwili złożenia oświadczenia woli składający znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zdaniem Sądu I instancji, w niniejszej sprawie zostały spełnione opisane wyżej wymogi. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje na to, że powódka w dniu 18 września 2003 r. znajdowała się w stanie wyczerpującym hipotezę art. 82 k.c. a więc była w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, przez co jej oświadczenia woli były wadliwe. Decydujące znaczenie miał tutaj niewątpliwie przeprowadzony w toku postępowania dowód z opinii biegłego psychiatry T. N. (1) oraz J. K.. Biegli mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z powódką, a swoje opinie wydali po analizie dokumentacji medycznej powódki oraz dokonaniu stosownego badania. Biegli dysponowali przy tym całością dokumentacji lekarskiej powódki od 1997 roku. Opinie biegłych są wyczerpujące, rzetelne oraz dokładnie udzielają odpowiedzi na postawione pytania. Sporządzone zostały zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą medyczną. Wreszcie, co najważniejsze, obie te opinie są kategoryczne i jednoznaczne. Biegli wyraźnie stwierdzili, że w dacie przedmiotowych czynności powódka nie była w stanie świadomie wyrazić swojej woli ani świadomie pokierować swoim postępowaniem. Stan zdrowia powódki nie pozwalał jej na podejmowanie czynności zawodowych i procesowych z prawidłowym rozeznaniem i rozumieniem ich znaczenia. Powódka wprawdzie mogła dokonywać czynności, jednakże nie miała świadomości swojego postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, strona pozwana nie zdołała skutecznie podważyć wniosków wynikających z tych opinii, które są zresztą zbieżne z dwiema jeszcze innymi opiniami, złożonymi do akt przez powódkę, wydanymi w innych analogicznych sprawach.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że powódka bez wątpienia jest od kilkunastu lat osobą poważnie chorą. Od wielu lat cierpi na zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń schizofrenicznych. Doznania, jakie miała, następowały u niej pod wpływem głosów, jakie docierały do niej z radia czy telewizji. Przebieg choroby u powódki jest permanentny, nie występowały okresy remisji. Nawet podczas regularnego przyjmowania leków przeciwpsychotycznych u powódki występowały doznania omamowe i urojeniowe. Czynności korektywne były i nadal są u powódki zniesione. Podkreślenia wymaga też okoliczność, że będąc w takim stanie, powódka musiała wzbudzać wątpliwości u osób dokonujących z nią czynności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem niniejszej sprawy jest pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w postaci aktu notarialnego, sporządzonego w dniu 18 września 2003 r., któremu postanowieniem z dnia 7 stycznia 2008 r., na wniosek strony pozwanej w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy w Pabianicach nadał klauzulę wykonalności w zakresie § 5 tego aktu, w którym mąż powódki uznał swój dług wobec strony pozwanej i poddał się egzekucji. Sąd I instancji nadał wprawdzie klauzulę wykonalności w części odnoszącej się do oświadczenia nie powódki, a jej męża, jednakże nie można uwzględniając powództwo w niniejszej sprawie pominąć kilku okoliczności. Po pierwsze na podstawie w.w. tytułu wykonawczego została wszczęta egzekucja do majątku wspólnego obojga małżonków R., w tym także powódki. W akcie notarialnym z dnia 18 września 2003 r., zostało zawarte oświadczenie powódki o jej zgodzie i akceptacji umowy zawartej przez jej męża ze spółką (...) oraz oświadczenie o ustanowieniu hipoteki zwykłej łącznej dla zabezpieczenia spłaty ceny sprzedaży i raty odszkodowania, zgodnie z warunkami umowy sprzedaży, zawartej w dniu 9 września 2003 r. na rzecz spółki, której współnikiem i wiceprezesem zarządu była także powódka. W związku z ostatnio wymienionym oświadczeniem powódka stała się dłużnikiem osobistym i rzeczowym. W.w. oświadczenia powódki stanowiły zatem punkt wyjścia do możliwości ustanowienia zabezpieczeń, wskazanych w przedmiotowym akcie notarialnym, a pośrednio także oświadczenia męża, zawartego w § 5 tego aktu w zakresie, którego nadana została klauzula wykonalności.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione przesłanki art. 82 k.c. Tym samym wystąpiła też przewidziana w art. 840 § 1 punkt 1 k.p.c. przesłanka pozbawienia przedmiotowego tytułu wykonawczego wykonalności polegająca na nie istnieniu obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym, co uzasadniało uwzględnienie powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- 1) Nieważność postępowania z uwagi na brak należytego umocowania pełnomocnika procesowego powódki,
- 2) Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności poprzez zastosowanie jako podstawy rozstrzygnięcia art. 840 § 1 k.p.c. w związku z art. 82 k.c. i nie uwzględnienie prawidłowej podstawy rozstrzygnięcia, którą powinien być art. 787 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 r.,
- 3) Sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, a w związku z powyższym nie rozpoznanie istoty sprawy, poprzez przyjęcie przez sąd, że „W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się do oceny czy oświadczenie woli W. R. jako strony zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytowej było dotknięte wadą oświadczenia woli wymienioną w art. 82 k.c.” (Cytat ze s. 5 uzasadnienia), podczas gdy strona pozwana nie jest bankiem, a tym samym pozwana nie zawierała z powódką żadnej umowy kredytowej, ani też innej umowy;
- 4) Sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że zachodzi przesłanka określona w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., tj. „nie istnieje obowiązek stwierdzony tytułem egzekucyjnym”, gdy tymczasem sąd nie zbadał w ogóle przesłanek istnienia obowiązku objętego tytułem egzekucyjnym, nie wskazał też podstawy prawnej, która według sądu świadczy o tym, że obowiązek stwierdzony tytułem egzekucyjnym nie istnieje;
- 5) Sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie przez sąd, że obie opinie biegłych są jednoznaczne, podczas gdy opinia biegłego T. N. stwierdza, iż powódka była niepoczytalna w dniu 18 września 2003 r., gdy tymczasem według opinii biegłego J. K. powódka była niepoczytalna, ale w innych datach to jest w dniu 18 września 2009 r. i w dniu 26 czerwca 2008 r.;
- 6) Błędne ustalenia faktyczne prowadzące do błędnej oceny prawnej, iż powódka stała się dłużnikiem osobistym pozwanej;
- 7) Sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że umowa sprzedaży z dnia 9 września 2003 r. została zawarta „na rzecz spółki, której współnikiem i wiceprezesem zarządu była także powódka” - s. 8 uzasadnienia, podczas gdy ze stanu faktycznego ustalonego na str. 1 uzasadnienia wynika, że umowę sprzedaży zawarł mąż powódki M. R.;
- 8) Naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku nie odpowiadającego wymogom prawa, w szczególności brak wskazania przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności dowodowi z przesłuchania świadka notariusz M. K., brak wskazania podstawy prawnej dla uznania, że obowiązek stwierdzony tytułem egzekucyjnym nie istnieje oraz brak wskazania podstawy prawnej dla uznania, że powódka stała się dłużnikiem osobistym pozwanej.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo co następuje:

W 2003 r. mąż powódki M. R. prowadził działalność gospodarczą jednoosobową zaewidencjonowaną w ewidencji działalności gospodarczej oraz w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której upadłość została ogłoszona w 2002 r., w której udziały miała również powódka. Z dochodów z działalności utrzymywana była sześciuosobowa rodzina powódki i jej męża. Powódka oprócz działalności w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nigdzie nie pracowała. W 2002 r. lub w 2003 r. Syndyk sprzedał firmowe samochody. Rodzina posiadała jeden prywatny

samochód C.. W 2000 r. M. R. wziął kredyt na 1.500.000 zł, który tylko w części został spłacony, a następnie przestał być spłacany. (zeznania M. R. k. 343 – 347). W 2001 r. zostały wydane bankowe tytuły egzekucyjne przeciwko M. R. na kwotę 1.634.552,79 zł obejmującą kwotę kapitału, odsetek umownych i odsetek karnych, oraz przeciwko A. R. jako małżonce dłużnika na tę samą kwotę, którym następnie nadano klauzulę wykonalności (bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) k. 4 akt I Co 328/07, bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) k. 5 akt I Co 476/02).

Spółka miała kontrakty handlowe do 2006 r., ale jednocześnie realizowane były inwestycje i dochody były niewielkie, gdyż były też wysokie zadłużenia. Firma zatrudniała od 20 do 60 pracowników.

M. R. posiadał cztery nieruchomości rolne stanowiące jego majątek odrębny, które były uprawiane przez inne osoby, a za co nie był pobierany czynsz dzierżawy. W 2003r. W. R. zakupił maszynę do produkcji od (...) spółki z o.o. Warunkiem zawarcia tej umowy było to, że (...) przystąpi do układu w ramach upadłości.

Do zawarcia umowy sprzedaży maszyny z 2003 r. (...) wymagał zgody współmałżonka M. R. tj. W. R..

W. R. mieszkała w tym czasie wraz z czwórką dzieci w mieszkaniu własnościowym w Tuszynie, zaś M. R. w domu na nieruchomości w R. stanowiącej jego majątek odrębny (zeznania M. R. k. 348 – 366).

W 2003 r. małżonkowie R. posiadali jedną nieruchomość do wspólności ustawowej położoną w R. o pow. 32 ary.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest trafny zarzut nieważności postępowania z uwagi na nienależyte umocowanie pełnocnika powódki przez nią jako przez osobę cierpiącą na chorobę psychiczną. Powódka nie jest osobą ubezwłasnowolnioną, ma więc zdolność do czynności procesowych. Według art. 65 § 1 k.p.c. zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych. W myśl art. 11, 12 i 15 k.c. pełną zdolność do czynności prawnych mają osoby pełnoletnie, jeśli nie zostały ubezwłasnowolnione. Osoby takie mają zatem zdolność procesową bez względu na ich stan zdrowia psychicznego i stan ich świadomości (tak. SN w wyroku z 16.09.1999 r., II CKN 485/98).

Apelujący ma rację, iż Sąd błędnie wskazał jako podstawę rozstrzygnięcia art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c., gdyż legitymowanym do wytoczenia powództwa opartego na tym przepisie jest dłużnik, natomiast małżonek dłużnika, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c. tak jak w przypadku powódki – może oprzeć swoje żądanie na przepisie art. 840 § 1 pkt. 3 k.p.c.

Nie zmienia to zasadniczo sytuacji, gdyż małżonkowi dłużnika przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz i te z którymi mógł wystąpić jego współmałżonek. Małżonek dłużnika może również oprzeć powództwo na podstawach wymienionych w art. 840 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. (tak. Edmund Wengerek w "Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne" tom I, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1994 r. str. 350 – 351 oraz 367).

Natomiast art. 787 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z 17.06.2004 r. obowiązującej od 20.01.2005r. stanowił podstawę nadania tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, klauzulę wykonalności przeciwko jej małżonkowi, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową.

Warunkiem nadania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi (według poprzedniego brzmienia przepisu art. 787 § 1 k.p.c.) było pozostawanie przez niego w związku małżeńskim z dłużnikiem w chwili nadania klauzuli wykonalności.

Ten warunek był spełniony przez W. R., dlatego postanowieniem z dnia 7 stycznia 2008 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu, sporządzonemu w dniu 18 września 2003 r. w zakresie § 5 tego

aktu, w którym mąż powódki M. R. uznał swój dług wobec spółki (...) i poddał się egzekucji, także przeciwko W. R. jako małżonce dłużnika, z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową.

Nie można podzielić zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Okręgowy rzeczywiście co prawda w uzasadnieniu zawarł stwierdzenie, iż “w niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się do oceny czy oświadczenie woli W. R. jako strony zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytowej było dotknięte wadą oświadczenia woli wymienione w art. 82 k.c.”, co nijak się miało do faktycznej problematyki zawartej w sprawie, ale następnie Sąd snuł rozważania przynajmniej w części adekwatne do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia.

Zarzut rozbieżności w opiniach biegłych lekarzy psychiatrów T. N. i J. K. badających powódkę, wynika albo z nieporozumienia, albo z niezbyt uważnego prześledzenia obu opinii.

We wnioskach opinii biegłego J. K. wkraśl się bowiem oczywisty błąd maszynowy w dacie, na którą biegły oceniał stan psychiczny W. R.. Na początku opinii biegły wyraźnie zaznaczył bowiem, że Sąd zlecił mu sporządzenie opinii na okoliczność, czy w datach 18.09.2003r. i 26.06.2008r. powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli i pod tym kątem w treści opinii biegły analizował dokumentację medyczną i prowadził wywiad lekarski z pacjentką nawiązując w nim do daty 18.09.2003 r., zatem oczywiste jest, że we wnioskach wskazał na tę datę, choć pomyłkowo jako rok podał 2009, mimo, że w całej opinii data 18.09.2009 r. w ogóle się nie pojawia.

W rzeczywistości więc obie opinie biegłych lekarzy psychiatrów są zbieżne co do oceny, iż w dniu 18 września 2003 r. powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli – tak jak przyjął to Sąd Okręgowy.

Wbrew zarzutowi braku wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności dowodowi z przesłuchania świadka notariusz M. K., sąd przyjął w ustaleniach, zgodnie z tym, co zeznała świadek, iż nie miała ona wątpliwości co do stanu psychicznego stawającej do aktu notarialnego powódki i że nigdy wcześniej nie słyszała o problemach powódki ze zdrowiem psychicznym. Sąd dał więc wiarę zeznaniom świadka M. K. i na ich podstawie ustalił określone fakty, co znalazło wyraz w uzasadnieniu zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c.

W istocie zeznania tego świadka nie są sprzeczne z opiniami biegłych lekarzy. Notariusz nie posiada wiedzy medycznej i jedynie pobieżnie jest w stanie ocenić stan psychiczny osoby stawającej do aktu notarialnego. Fakt, że notariusz nie zauważyła choroby psychicznej występującej u powódki i nie wiedziała o wcześniejszych problemach ze zdrowiem psychicznym powódki, nie oznacza, że powódka nie była chora. Biegli byli w stanie to orzec dopiero po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej, przeprowadzeniu dokładnego wywiadu z powódką i ocenie tych materiałów z punktu widzenia specjalistycznej wiedzy medycznej z zakresu psychiatrii. Notariusz często nie jest w stanie przy krótkim kontakcie z klientem ocenić stanu psychicznego osoby, która nie wykazuje ostrych i niewątpliwych objawów choroby psychicznej.

Miarodajne w tym zakresie są niewątpliwe opinie biegłych lekarzy psychiatrów, które są zbieżne i jednoznaczne.

Rację ma apelujący, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że powódka stała się dłużnikiem osobistym strony pozwanej.

Powódka nie była stroną czynności cywilnoprawnej – umowy z 9 września 2003 r. sprzedaży maszyn i urządzeń. Samo wyrażenie przez nią ex post zgody na tę czynność i jej zaakceptowanie w akcie notarialnym z dnia 18 września 2003 r., do którego nie stawała spółka (...) nie czyniła powódki dłużnikiem osobistym. Jedynie M. R. – mąż powódki uznał w tym akcie w § 5 swój dług z umowy, którą zawarł ze stroną pozwaną 9 września 2003 r. i poddał się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt. 5 k.p.c.

Dlatego konieczne było nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z 18 września 2003 r. w zakresie § 5 – także przeciwko powódce jako małżonce dłużnika z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku wspólnego.

Małżonek dłużnika z chwilą nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności nie staje się dłużnikiem w znaczeniu prawa materialnego a staje się tzw. dłużnikiem egzekwowanym. Przysługuje mu więc obrona przy pomocy środków przewidzianych dla takiego dłużnika w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym. Ma on w szczególności możliwość wniesienia powództwa opozycyjnego (art. 840 k.p.c.) (tak SN w post. z 13 czerwca 2001 r., II CKN 498/2000 i w wyroku z 4 listopada 2010r., IV CSK 141/10).

Kwestia błędnego przyjęcia, że powódka była dłużnikiem osobistym pozwanej spółki, nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż w istocie sąd w swoich rozważaniach traktował powódkę jak dłużnika egzekwowanego.

Małżonek dłużnika wytaczający powództwo z art. 840 § 1 pkt. 3 k.p.c. nie jest zaś krępowany ograniczeniami przewidzianymi w punktach 1 i 2, lecz może wprost zwalczać roszczenie wierzyciela podnosząc między innymi zarzut, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się z majątku objętego wspólnością ustawową. W ramach tego zarzutu może podnosić, że umowa dłużnika, w wyniku której powstała wierzytelność objęta tytułem wykonawczym, nie została przez powoda jako drugiego małżonka potwierdzona i jest przeto nieważna, lub potwierdzenie to lub zgoda była wyrażona w stanie wyłączającym swobodne i świadome podjęcie decyzji lub wyrażenie woli (tak Edmund Wengerek w "Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne op.cit. str. 365).

Nie budzi też wątpliwości, że umowę sprzedaży z 9 września 2003 r. zawarł jedynie mąż powódki M. R., co Sąd Okręgowy ustalił w ramach ustaleń faktycznych, a jedynie niefortunnie użył następnie określenia, że umowa została "zawarta na rzecz spółki, której współnikiem i wiceprezesem zarządu była powódka".

Powódka twierdziła w pozwie, że na podstawie aktu notarialnego z dnia 18 września 2003 r., któremu Sąd Rejonowy w Pabianicach nadał klauzulę wykonalności w zakresie § 5 tego aktu także przeciwko niej jako małżonce dłużnika, została wszczęta egzekucja z nieruchomości położonej w R. stanowiącej majątek wspólny małżonków.

Według powódki egzekucja powinna być skierowana do przedmiotów wymienionych w umowie sprzedaży z zastrzeżeniem prawa własności, bądź do majątku odrębnego dłużnika.

Powódka podkreśliła, że czynności podejmowane przez jej męża między innymi w umowie sprzedaży z 9 września 2003 r. – zgodnie z obowiązującym wówczas prawem tj. zasadami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – przekraczały zakres czynności zwykłego zarządu i dla swej ważności wymagały zgody drugiego małżonka. Wprawdzie w akcie notarialnym z dnia 18 września 2003 r. widnieje zapis wyrażający zgodę powódki jako małżonki dłużnika na zawarcie umowy z 9 września 2003 r., ale zgoda ta – zdaniem powódki – nie mogła być prawnie skuteczna z uwagi na poważny stan jej zdrowia. Do pozwu powódka załączyła opinie sądowo – psychiatryczną sporządzoną w innej sprawie, z której wynikało, że w okresie 1.08.2002 – 24.07.2003 r. była ona w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Strona pozwana ani w sprzeciwie od wyroku zaocznego, ani w toku postępowania nie zakwestionowała twierdzenia powódki, iż umowa z 9 września 2003 r. zawarta przez M. R. stanowiła czynność przekraczającą zakres czynności zwykłego zarządu, wymagała zatem zgody drugiego współmałżonka.

Z zeznań świadka M. R. złożonych w toku postępowania apelacyjnego wynikało, że (...) sp. z o.o. wymagała takiej zgody, czy potwierdzenia czynności i dlatego powódka takiego potwierdzenia dokonała w akcie notarialnym z 18 września 2003 r. (...) sp. z o.o. nie stawiała takich wymogów to oświadczenie powódki nie miałoby żadnego uzasadnienia.

Rację ma co prawda strona pozwana, że w obowiązującym w 2003 r. stanie prawnym zgoda małżonka dłużnika na zaciągnięcie przez niego zobowiązania ani też na poddanie się przez dłużnika rygorowi egzekucji nie była w ogóle wymagana jako przesłanka nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

Zgodnie jednak z treścią art. 36 § 2 ówczesnie obowiązującego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego "do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna była zgoda drugiego małżonka wyrażona w formie



wymaganej dla danej czynności prawnej. Z kolei zgodnie z treścią art. 37 § 1 krio ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależała od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka.

Według ugruntowanego poglądu do oświadczenia małżonka zawierającego wyrażenie zgody na dokonanie przez współmałżonka czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu lub do potwierdzenia takiej czynności stosowało się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o wadach oświadczenia woli – art. 82 – 88 k.c. (tak komentarz do krio pod red. Janusza Pietrzykowskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, str. 202).

Powódka wykazała za pomocą opinii biegłych, że w dacie składania oświadczenia, w którym potwierdziła czynność przedsięwziętą przez jej małżonka M. R. w postaci zawarcia przez niego umowy sprzedaży maszyn i urządzeń ze stroną pozwaną, znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie przez nią decyzji i wyrażenie woli z uwagi na chorobę psychiczną, zatem jej oświadczenie o potwierdzeniu czynności z 9 września 2003 r. nie było prawnie skuteczne.

Z kolei strona pozwana jeśli stała na stanowisku, że umowa z 9 września 2003 r. nie była czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu a zatem nie wymagała zgody drugiego współmałżonka, po pierwsze powinna wyraźnie wyartykułować takie stanowisko, a po wtóre winna to wykazać.

Tymczasem – jak stwierdzono wcześniej - z materiału dowodowego wynikało, że (...) sp. z o.o. wymagała potwierdzenia umowy z 9 września 2003r. przez powódkę, tym samym traktując tę czynność jako przekraczającą zakres zwykłego zarządu, nie zakwestionowała twierdzeń samej powódki zawartych w pozwie w tym zakresie i nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych.

Dopiero w apelacji strona pozwana przytoczyła kilka orzeczeń, które miałyby świadczyć o tym, że zawarcie przez M. R. umowy z 9 września 2003 r. nie stanowiło czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, zatem w ogóle nie wymagało zgody powódki jako współmałżonki.

Dla odróżnienia czynności zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków od czynności przekraczających ten zakres istotne znaczenie mają rozmiar i charakter majątku wspólnego, wysokość zobowiązania zaciągniętego jako czynność zarządu majątkiem wspólnym w stosunku do wartości tego majątku, doniosłość czynności z punktu widzenia interesu rodziny i bezpieczeństwa obrotu (tak. SN z 21.01.2009 r., II CSK 446/08, LEX nr 488960).

O tym, czy dokonana przez jednego małżonka czynność jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków, czy też czynnością mieszczącą się w zakresie zwykłego zarządu rozstrzyga porównanie wywołanych nią skutków z rozmiarem, charakterem i składnikami majątku wspólnego, a więc innymi słowy, ocena relacji zachodzącej między takimi elementami jak wysokość zobowiązania powstałego w następstwie dokonania czynności i wartość majątku wspólnego małżonków (tak. SN w wyroku z 30.06.2004 r., IV CK 513/03, LEX nr 183715).

Do zawarcia umowy odpłatnego nabycia własności lub innego prawa majątkowego przez jednego z małżonków, w wyniku której przedmiot nabycia ma wejść do majątku wspólnego (również nabycia połączonego z wydatkowaniem funduszy z majątku wspólnego) nie jest wymagana zgoda drugiego małżonka, chyba, że z nabyciem łączy się obciążenie nabywanej nieruchomości lub prawa.

Zaciągnięcie zobowiązania może być kwalifikowane jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu wtedy, gdy jest ono niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości majątku wspólnego, a przy tym może w istotnym stopniu podważyć sytuację ekonomiczną małżonków oraz związane z tym podstawy bytu rodziny (tak SN w wyroku z 19.11.2003r., V CK 450/02, LEX nr 175971).

Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że w 2003 r. małżonkowie R. byli właścicielami do wspólności ustawowej niezabudowanej działki rolnej przy ul. (...) w R. o powierzchni 32a. Strona pozwana nie wskazała innych składników

majątkowych stanowiących majątek wspólny małżonków R., ani nie podała wartości działki w R., przy ul. (...), nie mniej jej wartość nie mogła być duża z uwagi na małą powierzchnię, brak zabudowy i zakwalifikowanie jako działki rolnej.

Tymczasem wartość nabywanych maszyn i urządzeń za kwotę 880.000 zł w 2003 r. była bardzo duża.

Mimo, że maszyny kupowane były dla celów prowadzenia działalności gospodarczej, to jednak ich nabycie pociągnęło za sobą konieczność zabezpieczenia spłaty ceny między innymi przez ustanowienie hipoteki zwykłej łącznej na czterech nieruchomościach – trzech stanowiących majątek odrębny M. R. i jednej stanowiącej majątek wspólny małżonków R..

Wysokość zobowiązania była więc znaczna w stosunku do wartości majątku wspólnego, który został w dodatku obciążony, co podważało sytuację ekonomiczną małżonków i podstawy bytu rodziny, w skład której wchodziło czworo małoletnich dzieci.

Należy mieć na uwadze, że w czasie zaciągania zobowiązania z umowy z 9 września 2003 r. małżonkowie byli już obciążeni spłatą, zaciągniętego w 2000r. kredytu w kwocie 1.500.000, mając w tym czasie znaczące problemy z tą spłatą. Poza tym w 2002 r. została ogłoszona upadłość spółki z o.o., której małżonkowie R. byli udziałowcami. M. R. prowadził więc jedynie zaewidencjonowaną działalność, z której dochody przeznaczał na potrzeby sześciuosobowej rodziny i częściową spłatę długów.

W tej sytuacji należało uznać, że zaciągnięcie kolejnego zobowiązania przez M. R. na bardzo wysoką kwotę, powodujące obciążenie majątku wspólnego, którego wartość była stosunkowo niewielka, stanowiącego zagrożenie dla bytu rodziny, szczególnie w związku z niepowodzeniami w prowadzeniu działalności gospodarczej, stanowiło czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu wymagającą dla swej ważności zgody lub potwierdzenia przez drugiego współmałżonka.

Skoro powódka skutecznie wykazała, że w czasie kiedy potwierdziła umowę z 9 września 2003 r. była w stanie wyłączającym świadome podejmowanie decyzji i wyrażenie woli, czyli miała miejsce bezwzględna nieważność jej oświadczenia woli (art. 82 k.c.), a było ono wymagane z uwagi na dokonanie przez jej małżonka czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, to tym samym wykazała, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się (art. 840 § 1 pkt. 3 k.p.c.), co daje podstawę do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

Sąd Apelacyjny uznając apelację bezzasadną co do zasady, zmienił jednak wyrok orzekając w takim zakresie jak brzmiało żądanie pozwu. Utrzymanie w mocy wyroku zaocznego może mieć miejsce bowiem tylko wtedy, gdy po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd stwierdzi, że wydane w nim rozstrzygnięcie jest prawidłowe (tak. A. Jakubecki w komentarzu do art. 347 k.p.c. LEX 2011).

W tym przypadku Sąd Okręgowy nieprawidłowo w wyroku zaocznym nie ujął żądania pozwu w jego pełnym brzmieniu nie pozostawiając wątpliwości co do tego, że obejmowało ono żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, co do powódki w takiej jego części odnoszącej się do zakresu prowadzenia egzekucji jedynie z majątku wspólnego małżonków odnoszącego się do nieruchomości położonej w R. objętej księgą wieczystą nr Kw (...) prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Pabianicach.

Pominięcie tego elementu mogło sugerować niedopuszczalne z punktu widzenia art. 321 k.p.c. wyjście ponad żądanie.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.